# Kraków – Myslovitz&Grechuta

Kraków jeszcze nigdy tak jak dziś
Nie miał w sobie takiej siły i
Może to ten deszcz
Może przez tę mgłę
Może to mój nastrój
Ale w każdej twarzy ciągle
Widzę cię

W uśmiechach turystów rynek tonie znów
Ktoś zakrzyknął głośno, błysnął flesz
Na Gołębiej twój
Płaszcz zaczepił mnie
W wystawowym oknie
W autobusie
W tłumie gdzieś

Widzę cię
Tak, wiem
Nie zrobię więcej zdjęć
Tak, wiem
Nie będę prosił, lecz
Tak, wiem
To przecież żaden grzech
Tak, wiem

Kraków, hejnał gra
Tak wita mnie
Patrzy na mnie, jakby wiedział, że
Wracam po to, by
Choć na kilka chwil
Zamknąć oczy i
Móc uwierzyć, że

Znów widzę cię
Tak, wiem
Nie zrobię więcej zdjęć

Tak, wiem
Nie będę prosił, lecz
Tak, wiem
To przecież żaden grzech
Tak, wiem
Widzę cię
Tak, wiem
Nie zrobię więcej zdjęć
Tak, wiem
Nie będę prosił, lecz
Tak, wiem
To przecież żaden grzech
Tak, wiem

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych